

Opłata uliszczona ryczałtem zgóry.

Nr. 5. Rok XXXVII.

# Gazeta

Wydanie II

# GRUDZIĄDZKA

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Za Wiarę i Ojczyznę!

## Po mowie programowej Premjera.

Premjer Bartel wygłosił ubiegłego piątku w Sejmie mowę programową. Streszczenie tej mowy podaliśmy w ostatnim numerze „Gazety Grudziądzkiej”, który jednakże został skonfiskowany, wobec czego powtarzamy takową w tym numerze.

Dziś pozwalamy sobie zająć stanowisko, tak wobec mowy programowej, jako też i wobec dotychczasowych poczynań p. Premjera.

Premjer Bartel ma w tej chwili niezmiernie ciężką sytuację w kraju, tak pod względem politycznym, jako też i pod względem gospodarczym. Do przełamania tych piętrzących się trudności, potrzeba żelaznej woli i żelaznej wytrwałości.

Premjer Bartel zdaje sobie dokładnie z tych trudności sprawę, dlatego też stoi na stanowisku, że do skutecznego pokonania piętrzących się trudności potrzeba wspólnych wysiłków Sejmu, Rządu i społeczeństwa.

Premjer zadeklarował lojalną i zgodną współpracę ze strony Rządu, z Sejmem i prosił Sejm o taką lojalną i rzeczową współpracę z Rządem.

Z chwilą, gdy dzisiejszy numer Gazety Grudziądzkiej będzie już w drodze do naszych czytelników, w Sejmie rozpocznie się dyskusja nad ekspozycją Premjera.

Co odpowie Sejm — usłyszymy później.

Nie w całym Sejmie Premjer Bartel zyskał poklask i uznanie, dla swego przemówienia. „Endecy” przyjęli mowę Premjera chłodno i z wielkimi zastrzeżeniami. Podobne zastrzeżenia wzbudziło przemówienie Premjera wśród socjalistów.

Socjaliści nazywają mowę programową Premjera — „tańcem wśród mieczów”.

Największe jednak zastrzeżenia do premjera Bartla mają niektórzy posłowie z „BeBe”, nie tylko z powodu mowy programowej, lecz także i z powodu jego stosunku do Sejmu, oraz do poczynań w kraju.

Gdy się tak porówna stosunek do Sejmu wynikający z przemówień lub artykułów b. premjera „pułkownika” Rządu p. Świtalskiego, ze stosunkiem obecnego premjera Bartla — to dopiero można mieć należyte wyobrażenie o tem, co i w jakim kierunku zmieniło się w Polsce.

Lecz pokonany „lampart” — p. Świtalski, — którego Sejm tak potraktował, jak sobie na to zasłużył, — dyszy dziś nienawiścią do Sejmu — i dyszy nienawiścią do tego człowieka, który przyszedł na jego miejsce i stosunki z Sejmem układa poprawnie.

Tego p. Świtalski p. Bartłowi nie zapomni i nie przebaczy. A tak, jak myśli p. Świtalski, — tak samo też rozumiują wszyscy zwo-

## Przegląd ostatnich wydarzeń.

### POLSKA

— **Wobec skonfiskowania wczorajszego n-ru gazety** — dzisiaj powtarzamy część informacji już podanych w n-rze skonfiskowanym. Wielką sensację wywołał w całym świecie politycznym komunikat, wydany poufnie, podający przebieg jednej rozmowy Prezydenta Rzplitej z premierem Bartlem z czasu tworzenia rządu. Stwierdzono, że autorem tego komunikatu jest niejaki Seinfeld (żyd), współpracownik Agencji Wschodniej, którego aresztowano. Okazuje się, że w Warszawie dalej istnieje potajemny podsłuch telefoniczny, którego używa się nawet do podsłuchiwania rozmów Prezydenta Rzplitej. Podobną stację podsłuchową zbudował obecny minister poczt i telegr. plk. Boerner. Najbardziej interesującą w całej tej sprawie jest okoliczność, że aresztowany Seinfeld kręcił się stale przy pułkownikach.

— **Na sobotnim posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej** zaprezentował się po raz pierwszy nowy minister spraw wewnętrznych p. Józewski, który wysłuchał bardzo wiele przykrych uwag posłów co do dotychczasowej działalności tego ministerstwa. Posłowie domagali się otwarcie zmiany systemu i usunięcia szeregu urzędników, którzy dopuszczali się nadużyć. Między inn. ostro zaatakowano też wojewodę pomorskiego p. Lamota, za tworzenie przy pomocy starostów, wójtów i policji gazety „Dzień Pomorski”. Świetnym zwłaszcza co do formy i treści było przemówienie p. posła Rataja, który w dosadny sposób scharakteryzował rozbijanie wieców stronnictw opozycyjnych przy pomocy organów rzą-

lennicy „grupy pułkowników” i zwolennicy „ostrego kursu” w stosunku do Sejmu.

W tych warunkach praca Premjera jest nad wszelki wyraz trudna i ciężka. Mają zatem socjaliści rację, twierdząc, że — nie tyle może jego mowa, ile jego praca — jest tańcem wśród mieczów.

Najwięcej kłopotów i trudności będzie p. Premjer miał ze „swoimi zwolennikami” z BeBe. Ten obóz „bezpartyjny” jak na ironję zwany obozem — „współpracy z Rządem” — jest i będzie — największym kamieniem na drodze wszelkich poczynań Rządu Bartla.

P. Bartel, ażeby ułatwić sobie pracę, zmuszony będzie szereg wyższych urzędników wprowadzonych za czasów „pułkowników” — pousuwać z zajmowanych stanowisk. I tu dopiero będzie prawdziwy „tańiec wśród mieczów”.

Każdego swego człowieka na stanowisku państwowym — „bebecy” bronić będą ostrymi pazurami. I pewnie niejedną raz o te ich pazury p. Bartel się pokaleczy. —

dowych. Ciekawy wypadek zdarzył się na wiecu p. posła Pasickiego w Samborze, gdzie podmówiony przez organa urzędowe zbir do pobicia p. Pasickiego — przez pomyłkę pobił komisarza starostwa, który po tym wiecu chodził z guzem na czole, manifestując w ten widoczny sposób swoją „współpracę z rządem”.

— **Wobec pogłosek, jakie ukazały się, że marsz. Daszyński** zamierza zrezygnować ze swego stanowiska, warszawski „Robotnik” — kategorycznie zaprzecza tej pogłosce, przyczem pisze: „p. Daszyński z pewnością zrezygnowałby z urzędu marszałkowskiego, gdyby za tę „cenę” p. minister spraw wojskowych zrezygnował ze sprawowania w Polsce „ukrytej dyktatury”.

— **Na posiedzeniu specjalnej komisji sejmowej do zbadania** zajęć w przedsiönku sejmowym w dniu 31 paźdz. 1929 r. wyszło na jaw, że do przedsiönku tego zaprosił w krytycznym dniu kilku oficerów poseł Polakiewicz (B.B.). Ponieważ komisja stanęła na stanowisku, że wobec tego poseł Polakiewicz powinien być w sprawie tej przesłuchany jako świadek, złożył on mandat członka komisji sejmowej. Aż do wybrania przez Sejm nowego członka komisji w miejsce posła Polakiewicza — posiedzenie Komisji odroczone.

— **Preliminarz budżetowy min. rolnictwa i dóbr państwowych** wynosi po stronie wydatków 58.523.100 zł. Rozdział tej sumy na poszczególne działy przedstawia się następująco: 1. Zarząd centralny 3.215.000 zł. Wojewódzkie wydziały rolnictwa i weteryn. 13.547.000 zł. 3. Popieranie produkcji rolnej 21.895.000 zł. Szkolnictwo i oświa-

Lecz dotychczasowe poczyny p. Bartla świadczą wymownie o tem, że tak oni jak i Rząd jego nie mają zamiaru ustępować z obranej drogi.

Odwołanie wojewody Jaroszewicza, znanego z licznych konfiskat prasy stołecznej.

— wydanie okólników przeciw urzędowaniu w knajpach we dnie i w nocy, — co było rzeczą w najwyższej mierze modną, za czasów „pułkowników”.

— wydanie okólnika zabraniającego propagowania „Dnia Pomorskiego” i innych piśmideł sanacyjnych.

— oto wiązanka czynów p. Bartla, — na którą „pułkownicy” zgrzytają zębami, — a którą naród cały powitał z najwyższym uznaniem.

Jeżeli więc p. Premjer nie tylko rzuca obietnice z trybuny Sejmowej, lecz równocześnie wydaje tak pożyteczne zarządzenia, — to nie ma najmniejszego powodu, ażeby Sejm nie udzielił mu swego zaufania.

ta pozaszkolna 9.637.000 zł. Państwowe zakłady badawczo-naukowe 3.762.000 zł. 6. Państwowe zakłady chowu koni 6.467.000 zł.

Wydatki administracyjne, t. j. podróże służbowe, środki lokomocji, zapomogi dla urzędników w porównaniu z rokiem 1926/7 wzrosły o przeszło 160%.

Pod zarządem min. rolnictwa pozostaje najrentowniejsze poza monopolami przedsiębiorstwo państwowe, a mianowicie: lasy państwowe. Na 2.526.000 ha powierzchni leśnej preliniuje się produkcję około 7.000.000 m<sup>3</sup> drewna. Ogólne wpływy wynoszą 205.000.000 zł, z czego czysty zysk, wpłacony do skarbu, ma wynieść 80.000.000 zł.

Charakterystyczne jest, że chociaż wpływy mają być w nadchodzącym roku budżetowym o 18 milionów wyższe niż w roku poprzednim, to dochód utrzymuje się na tym samym poziomie 80 milionów.

Na gratyfikacje (wynagrodzenia) dla urzędników preliniuje się 1.500.000 zł. Wartoby się dowiedzieć, kto i ile z tego dostanie?

Nad budżetem tym toczyła się w poniedziałek dyskusja w komisji sejmowej. O przebiegu dyskusji napiszemy w najbliższym numerze.

### LIGA NARODÓW

— **58 posiedzenie Ligi Narodów**, będące równocześnie 10-letnią rocznicą istnienia Ligi, otworzył uroczystie przewodniczący zgromadzenia p. minister Zaleski. Dziwnym zbiegiem okoliczności przypadło p. min. Zaleskiemu, jako przewodniczącemu obecnemu zebraniu, w udziale wspomnienie o zmarłym członku Ligi ministrze Stresemanie. Za wspomnienie to podziękował min. Zaleskiemu niemiecki delegat p. Schubert. Zgromadzenie poruszyło m. inn. sprawę wypadków palestyńskich, której to sprawy jednak nie wyczerpano. Znamienem jest, że litewski minister spraw zagr. Zaunius odbył konferencję z p. min. Zaleskim w sprawie umowy polsko-litewskiej, dotyczącej komunikacji między Polską i Litwą.

### HAGA

— **Przewodniczący delegacji polskiej** p. Mrozowski oświadczył na konferencji, że Polska gotowa jest przystąpić w charakterze udziałowca do mającego powstać Banku dla rozrachunków międzynarodowych. Sporo tupetu wykazał dyrektor niemieckiego Banku Rzeszy dr. Schacht (znany z ataku na Pomorze i Poznańskie), który skierował do komitetu organizacyjnego dla mającego powstać Banku dla rozrachunków międzynarodowych, pismo dyktując swoje warunki na jakich Bank Rzeszy gotów byłby przystąpić do tego Banku w charakterze udziałowca. Bezczelność spotkała się z należytą odprawą, gdyż komisja oświadczyła, że na temat ten niema wogóle zamiaru pertraktować z dr. Schachtem.



## Mowa programowa premiera Bartla.

Na piątkowym plenarnym posiedzeniu Sejmu p. prezes Rady Ministrów prof. Bartel wygłosił obszerną exposé, zawierającą ocenę obecnej sytuacji państwa i program Rządu.

Na wstępie swego przemówienia premier Bartel podkreślił swój pozytywny stosunek do Sejmu oraz oświadczył, że uznaje, iż walka rzeczowa w dziedzinie pewnych konkretnych zagadnień może być pożyteczna, lecz nie może to być walka dla walki. Rząd szczególną wagę przywiązuje do zagadnienia naprawy życia politycznego i przeto z najwyższą uwagą śledzić będzie prace komisji konstytucyjnej nad reformą ustroju. Wzmocnienie władzy wykonawczej w Polsce jest koniecznością państwową. Od tej naczelnej zasady Rząd nie odstąpi.

Do najbardziej pilnych i ważnych spraw poza reformą konstytucji p. premier zalicza budżet na rok 1930/31. P. premier wyraża przekonanie, że Sejm nie zechce pracy budżetowej nadawać cech, któreby normalny bieg życia państwowego utrudniały.

Równowaga budżetu, z takim trudem osiągnięta, musi być utrzymana. Jest to nakaz naczelny. Nie wolno zapominać, ile zależy od równowagi budżetowej, a dalsze podniesienie wydatków zachwiałoby ją. To też kwestja płac urzędniczych jest niesłychanie trudna. Rząd gotów jest rozpatrzyć życli-

wie każda realną propozycję w tej sprawie, każdy projekt zmierzający do poprawy bytu pracowników państwowych, ale bronić będzie stanowczo równowagi budżetowej.

Sytuacja finansowa w Polsce kształtowała się zgodnie z ogólnoswiatową konjunkturą, zależną od rynku amerykańskiego. Ciężkość na tym rynku spowodowała, że ustał napływ do Europy pożyczek długoterminowych, a nawet kredyty krótkoterminowe są trudne. Tu p. premier z uznaniem podkreśla, że społeczeństwo wykazało dużą siłę odporną w okresie depresji gospodarczej a na poszczególnych odcinkach nauczyło się zwycięsko przetrwać trudności. Mimo wszystko została zahamowana rentowność prywatnego życia gospodarczego, która w latach 1926, 27 i 28 wykazywała poważny postęp.

W wielu dziedzinach życia gospodarczego, daje się odczuwać kryzys, spowodowany ogólnoswiatową konjunkturą. Szczególnie cierpi handel i ta część rzemiosła, która zależna jest w wysokim stopniu od konsumpcji wsi.

Po omówieniu kroków przedsięwziętych przez Rząd dla zahamowania ujemnych zjawisk konjunkturalnych, p. premier oświadcza, że opanuje się je stosunkowo łatwo, jeżeli wszystkie czynniki państwowe — a więc Rząd i Sejm przedewszystkiem — zajmą się pracą pozytywną.

Następnie omawia p. premier ogólnie kwestje handlu, elektryfikacji kraju, kolejnictwa, stosunki pracownicze, stan bezrobocia i działalność Rządu w tych dziedzinach, poczem znaczną część swego przemówienia poświęca zagadnieniom rolniczym. Rolnictwo na całym świecie przechodzi kryzys spowodowany nadprodukcją zbóż. W większości państw wskaźnik cen kształtuje się na niekorzyść rolnictwa. Polska, jako państwo eksportujące, pozbawione dobrej organizacji handlowej i kapitałów, jest w szczególnie ciężkim położeniu.

Stwierdziwszy to, p. premier wyliczył, co Rząd w dziedzinie pomocy dla rolnictwa już uczynił i nakreślił program dalszej walki z kryzysem rolniczym.

Przechodząc do polityki zagranicznej, p. premier oświadczył, że minister Zaleski po powrocie z Genewy przedłoży Sejmowi obszernie sprawozdanie.

Rząd pracować będzie nad usprawnieniem administracji i dostosowaniem jej do potrzeb życia. Jest to niezłomne dążenie Rządu. Administracja służyć winna wyłącznie państwu i całemu społeczeństwu, a nie jest jej zadaniem popieranie stronictw politycznych. P. premier apeluje do posłów o współdziałanie w walce z czynnikami, które drogą demagogicznych wystąpień podrywają autorytet administracji, a jednocześnie obiecuje, że żadne nadużycia władzy tolerowane nie będą.

## 19-ta konfiskata „Gazety Grudziądzkiej”

Ostatni tj. nr. 4-ty „Gazety Grudziądzkiej” został z polecenia prokuratora skonfiskowany za uwagi dotyczące mowy programowej premiera Bartla. Numer ten został na pocie zajęty, o czym dowiedzieliśmy się dopiero w nocy tak, że nie byliśmy w możności drugiego nakładu wydać. Chcąc by choć część informacji z poprzedniego numeru doszła naszym Czytelnikom, zamieszczamy dziś powtórnie artykuły: „Mowa programowa Bartla” i „Do Czytelników Gazety Grudziądzkiej”. Przeciw konfiskacie prokuratora, która nastąpiła już po cenzurze starostwa, wnieśliśmy sprzeciw. Na wypadek uchylecia konfiskaty zajęty numer gazety wysłamy dodatkowo. Redakcja.

Kończąc swoje przemówienie, oświadcza p. premier, że starał się dać w skrócie prawdziwy obraz rzeczywistości. Przewyciężenie wielu trudności zależy od nas samych, od naszej pracy w Rządzie i Sejmie, której cały kraj oczekuje. Rząd nie lęka się krytyki, ale pragnie, aby to była krytyka rzeczowa, która może stworzyć nowe wartości. Rząd z energią i całą dobrą wolą przystąpi do spełnienia swych obowiązków i oczekuje, że Sejm wypełni przynależne mu poważne miejsce w pracy państwowej.

## Do Czytelników „Gazety Grudziądzkiej”.

### Kochani Czytelnicy!

W miesiącu grudniu przedstawiała Wam redakcja „Gazety Grudziądzkiej”, w jak ciężkim położeniu jest wydawnictwo „Gazety Grudziądzkiej” z powodu machinacji pewnych figur, które rzeczywiście dążą do zniszczenia jej.

Niestety namnożyło się, jak powszechnie wiadomo, w dzisiejszej Polsce ludzi, nawet na stanowiskach, na które są najzupełniej nieodpowiedni, na stanowiskach, na których żadną miarą stać nie powinni, — ludzi, których głównym celem jest własne ja, powodzenie — karjera.

Usiłują oni swe osobiste lub partyjne dążenia i cele ohować za pięknymi frazesami — ba, nawet za deklamacjami o interesie Państwa. I w imię tego rzekomego interesu państwowego dopuszczają się śmiało rozmaitych paskudztw, byleby się móc pochwalić wobec kół, które dla ich powodzenia są miarodajne, byleby móc wywołać wrażenie, że popierają ze skutkiem dążenia, jakie z tych dla nich miarodajnych kół wychodzą.

Czy ich czyni istotnie są pożytecznymi dla Narodu i Państwa, to tych osobników mało obchodzi! Grunt by uciekać na drodze swego powodzenia, swej kariery — dalszy etap. Mało ich obchodzi szkoda Narodu i Państwa, a jeszcze mniej krzywda ludzka. Nic ich sumienia nie obciąża, bo wśród nich jest dużo ludzi, którzy wogóle sumienia nie mają.

Tak też można jedynie zrozumieć to, co się dziś dzieje przeciwko „Gazecie Grudziądzkiej”, te w nią wymierzone ciosy w postaci bojkotu, w postaci podkopywania jej bytu materialnego przez ntrudnianie kredytu itd., itd.

A jednak mogłoby się zdawać, że „Gazeta Grudziądzka” ma prawo, nie tylko nie być narażoną na walkę tych czynników, które tę walkę w zaciekły sposób prowadzą, ale miałyby nawet prawo — spodziewać się pomocy w jej pracy, która w przeszłości uratowała dla Polski dzielnicę zachodnią, a w nowych czasach ani na chwilę nie przestała być — państwowo-twórczą.

Zasługę uratowania od zniemczenia byłego zaboru pruskiego przyznają „Gazecie Grudziądzkiej” nawet najzacieklejsi jej wrogowie polityczni. Tylko nowe twory polityczne w Polsce i

nowi w Narodzie polskim ludzie, którzy nadto dzieje Narodu polskiego właściwie liczą dopiero od maja roku 1926, a którzy dziś byłiby najwierniejszymi sługami ozy to carskimi, ozy też cesarskimi, gdyby z łaski Bożej nie byli się odwrócili w tak wspaniały sposób losy Narodu polskiego, — ci ludzie nie znają dawnych prac „Gazety Grudziądzkiej” a rozmyślnie zamykają oczy na jej pracę społeczną i państwowo-twórczą czasu obecnego. A w swych mocodawców, którzy z bliska na rzeczy patrzeć nie mogą, kłamliwie usiłują wmawiać, że „Gazeta Grudziądzka” antypaństwową robi robotę.

Na jakich podstawach tak twierdzą? Oto dlatego, że „Gazeta Grudziądzka” broni odważnie i wytrwale praw Ludu polskiego i uczy go bronić samodzielnie swych praw! Oto dalej dlatego, że „Gazeta Grudziądzka” zwalczała rząd Świtalskiego!

Jak gdyby zwalczenie nieodpowiedniego, wprost szkodliwego dla Państwa i Narodu rządu lub jego kierownika miało cośkolwiek bądź wspólnego z robotą antypaństwową! Jak gdyby to zwalczenie nie było obowiązkiem każdego obywatela, który istotnie chce dobra Państwa i niema w istnieniu takiego rządu lub pozostawaniu na jego czele nieodpowiedniego człowieka — takiego osobistego interesu!

A przecież p. Świtalski naprawdę był zupełnie nieodpowiedni na stanowisku premiera. I ta właśnie okoliczność, że to on głównie był twórcą osławionego B. B., była już dostatecznym dowodem, że raczej jest materialem na największego jak dotąd szkodnika na niwie państwowej, jakim się w rzeczywistości okazał. Dlatego też wreszcie musiał odejść i „Gazeta Grudziądzka” może być dumna z tego, że i ona się w znacznej mierze do jego odejścia przyczyniła. I bardzo jest słuszną i pochwałą godną rzeczą, że p. Marszałek Piłsudski tego p. Świtalskiego na żadne inne nie wysunął stanowisko państwowe, jeno mu kazal odejść i stanąć na czele osławionego B. B., by się wreszcie sam przekonał, co wart ten przez niego stworzony potwór partyjny.

Z takich oto wyżej przytoczonych powodów „Gazeta Grudziądzka” jest narażona na wścieklą walkę, która, jak wam wiadomo, się przeciwko niej toczy, a która wedle planów tych,

którzy ją prowadzą, ma się skończyć zniszczeniem „Gazety Grudziądzkiej”.

Jak w świetle dziejów będzie wyglądało takie zniszczenie „Gazety Grudziądzkiej” (którą prusactwo również zwalczało z całą wściekłością a jednak nie tak podłymi środkami) — jaką by to zniszczenie „Grudziądzkiej” było hańbą dla czasów i ludzi obecnych, to takich „i-de-o-wych” ludzi nie obchodzi. Grunt, by oni wobec podobnych do siebie mocodawców takim nowym wielkiem paskudztwem się mogli wykazać! Bo i tym mocodawcom dlatego, że „Gazeta Grudziądzka” ludowi prawdę mówi, tak samo jest solą w oku, jak była solą w oku prusactwa.

Jak już wyżej wspomniałem, zwracała Wam kochani Czytelnicy redakcja „Gazety Grudziądzkiej” uwagę na tę wścieklą, przeciwko niej toczoną walkę i prosiła Was, abyście na tę walkę odpowiedzieli tem większym poparciem zagrożonej w swym bycie Gazety. Prosiła, byście dla mnie zgrywali Gwiazdkę w postaci licznych abonentów, sprowadzonych znowu pod sztandar „Gazety Grudziądzkiej”.

Prośba redakcji nie była daremna. Znaleźli się wśród Was, kochani Czytelnicy tacy, którzy się naprawdę o to starali, by dać należyta odpowiedź tym, którzy czyhają na zagładę „Gazety Grudziądzkiej” i pokazać, że Czytelnicy nie pozwolą jej upaść. Znaleźli się wśród Was tacy, którzy naprawdę sprowadzili pod sztandar „Gazety Grudziądzkiej” poważny zastęp nowych abonentów. To też tym wszystkim, którzy nie szczędzili czasu i trudu na agitację za swą „Grudziądką” — wszystkim tym serdecznie i gorąco dziękuję i ściskam ich bratnią dłoń. Niech wiedzą, że ich pomoc i dla mnie i dla wszystkich pracowników „Gazety Grudziądzkiej” będzie zachętą do wytrwania w śmiałej obronie praw i potrzeb ludu polskiego.

Wydawca „Gazety Grudziądzkiej”

(—) Wiktor Kulerski.

Zamieszczając powyższą podziękowanie naszemu wydawcy, i my ze swej strony serdecznie dziękujemy tym, którzy poszli za naszym wezwaniem i przysporzyli „Grudziądzkiej” na Nowy Rok kilka tysięcy abonentów. Pewnie, że nie przybyło ich tyle, ile mogło

przybyć, gdyby wszyscy Czytelnicy byli stanęli do agitacji za Gazetą. Pewnie, że nie przybyło jej jeszcze tyle, ile potrzeba, aby Gazeta się mogła czuć pewną przed bebeczowskimi zamachami. Cieszymy się jednak serdecznie, że Lud polski pokazał i teraz, że wie, kto dla niego szczerze pracuje. Cieszymy się serdecznie, że synowie i wnukowie tych, którzy kiedyś razem z naszym wydawcą, swem poparciem, tworzyli potęgę „Gazety Grudziądzkiej” dla obrony świętych praw i skarbów Narodu, a którzy zawsze, gdy wydawca w walce z prusactwem był w potrzebie, mocnego mu używali poparcia i w ten sposób stworzyli w „Gazecie Grudziądzkiej” potęgę gazetową, jakiej na ziemiach polskich nigdy drugiej nie było. Cieszymy się, że synowie i wnuki ich naszym wydawcy i jego Gazecie, która jest obecnie w największej potrzebie — znowu udzielają swej pomocy przez zjednywanie „Grudziądzkiej” nowych abonentów i w ten sposób potęgują jej siły w walce, jaką jej ludzie bez sumienia wydali jedynie dlatego, że jej wydawcy nie mogą zmusić do niewolniczego im służenia, dlatego że upominają się trwale i wielkim głosem o prawa Twoje, Ludu polski.

Pewnie, że nie wszyscy nasi Czytelnicy zabrali się jeszcze do agitacji. Tak było też początkowo za niewolę pruskiej. Ale wreszcie wzięli się wszyscy do tej agitacji na rzecz „Grudziądzkiej” i wówczas liczba abonentów jej rosła jak lawina. „Gazeta Grudziądzka” znalazła się nieomal w każdej chacie i skutkiem tego prusactwo nie zdołało zniemczyć ludu polskiego byleż dzielnicy pruskiej, jak nie zdołało zniszczyć „Gazety Grudziądzkiej”.

Dziś metodami gorszymi niż prusactwo walczą przeciwko „Gazecie Grudziądzkiej” bebeczowcy i ich sługi. Toteż jesteśmy przekonani, że przykład tych, którzy z pośród Was „Gazecie Grudziądzkiej” umieli zjednać sporą liczbę abonentów, zachęci Was wszystkich, kochani Czytelnicy, do niesienia pomocy „Grudziądzkiej” przez jednanie jej nowych abonentów, do rzetelnego poparcia jej przeciwko jej wrogom, którzy są przecież także najgorszymi Waszymi wrogami.

Mamy nadzieję, że i Wy, którzy już daliście innym ten piękny przykład, nie ustaniecie w pracy, lecz innych swym przykładem do agitacji zachęcicie.

Redakcja „Gazety Grudziądzkiej”.



# NAJCIEKAWSZE Z DNIA

Z Polski.

## UNIwersYTET ŻYDOWSKI W WILNIE?

Na ostatnim zjeździe żydowskiego instytutu akademickiego w Wilnie jednomyślnie uchwalono zbudować w Wilnie gmach instytutu, który ma być przekształcony następnie na uniwersytet żydowski. Dotychczas zebrano około 300 tysięcy złotych na cel budowy.

## ŻOŁNIERZE SOWIECCY KONIOKRADAMI.

W położonej wśród bagien osadzie Połudowie pod Czernorodami na pograniczu sowieckim skradziono wczoraj w nocy trzy konie.

Włóczęganie spostrzegłszy kradzież, pucili się w pogoń za koniokradałami. Jednego z nich dopędzili wkrótce. Koniokradał był żołnierz sowieckiej w pełnym umundurowaniu i uzbrojeniu sowieckiej straży granicznej. Osaczony przez chłopów, usiłował bronić się rewolwerem. Rozbrojono go jednak i oddano w ręce władz wojskowych.

## POLSKA ZAKUPUJE ZŁOTO.

Bank Polski poczynił w ostatnich dniach grudnia ub. r. na rynkach zagranicznych zakupy złota ogólnej wartości 18 milj. zł. Złoto to będzie służyć na pokrycie naszej waluty.

## „BYCZE CZASY”.

Kilka kancelaryj rejentalnych w Warszawie zwróciło się ostatnio z prośbą do policji o stałe delegowanie funkcjonariuszów policyjnych do biur notarialnych w celu pilnowania porządku, a to z tego powodu, że niestająca fala protestów wekslowych w Warszawie powoduje tłumny napływ klientów, którzy zalegają biura, korytarze i bramy kamienicy. Wśród tłumów tych powstaje co chwila walka o kolejkę, a nawet krwawe bijatki.

Ze świata.

## SKAZANIE KSIĘDZA KATOL. PRZEZ CZERWONYCH KATÓW.

Sąd sowiecki w Symferopolu uznał księdza katolickiego Grafa winnym uprawiania propagandy antysowieckiej wśród kolonistów niemieckich i skazał go na 10 lat więzienia.

## ORGJE CZERWONEGO ANTYCHRYSTA.

Podczas wigilii wedle obrządku prawosławnego urządzono w Moskwie wielkie antyreligijne demonstracje bezbożników. Przez miasto przeciągały pochody demonstrantów, którzy zatrzymywali się specjalnie przed cerkiewiami, pełnymi modlącego się ludu i wszelkimi sposobami starali się zamącić spokój w świątyniach. Puszczano rakiety i trabiono oraz śpiewano antyreligijne pieśni. W całym kraju odbywały się podobne sceny.

## 14 DNI NA ŁASCE BURZY MORSKIEJ.

Do portu szwedzkiego w Aalesund przyholowano niemiecki statek „Olga” który w drodze z wysp Sztotlandzkich do Norwegii został zaskoczony przez straszną burzę, która porozrywała wszystkie luki, zalewając cały statek wodą i poniszczyła wszystkie urządzenia pokładowe. Kapitan i część załogi została porwana przez fale i rzucona do morza. Załoga przez dni 14 wśród bardzo burzliwej pogody tułała się po morzu, utrzymując się nad wodą tylko dzięki temu, że statek był naładowany drzewem i dlatego nie zatonął.

## WYKRYCIE MIĘDZYNARODOWYCH HANDLARZY TRUCIZN.

Policja szwajcarska, austriacka i niemiecka wykryła doskonale zorga-

nizowana szajkę handlarzy narkotykami. Na czele bandy stał bogaty kupiec japończyk. Pomocnikiem jego i głównym agentem był znany kupiec wiedeński Natan Altman, u którego w mieszkaniu znaleziono olbrzymi skład kokainy, morfiny i heroiny.

## POCIĄG PRZYWALONY OBER- WANĄ GÓRĄ.

Na pociąg wjeżdżający do tunelu na linii kolejowej w okolicach Londynu, obsunęły się ze spadzistego stoku góry wielkie masy ziemi, wynoszące kilka milionów metrów sześć, zasypując częściowo pociąg osobowy, który właśnie przechodził przez tunel. Pociąg został częściowo przywalony ziemią, jednakże wagony wytrzymały ciężar, tak że z pasażerów nikt nie odniósł uszkodzeń.

## POCIĄG POSPIESZNY RUNAŁ W PRZEPAŚĆ.

W pociągu pospiesznym Tunis—Konstantyna (Afryka Połud.) niedaleko stacji końcowej, podczas przejazdu przez most, z niewiadomych przyczyn wykołosił się parowóz, most załamał się i parowóz wraz z wagonami osobowymi runął do 60 m. głębokiej przepaści. 12 osób poniosło śmierć, przeszło 20 odniosło ciężkie obrażenia.

## SKROMNOŚĆ ZDOBYWCY OCEANU.

Jak już donosiliśmy, w Ameryce powstał projekt wzniesienia pomnika ku czci pilota Lindbergha w rodzinnym jego mieście Saint Louis. Zdobycyca Atlantyku sprzeciwił się jednak temu, prosząc, by nie robiono tego.

## KATASTROFA LOTNICZA PODCZAS ZDJĘĆ FILMOWYCH.

Na wybrzeżu Kalifornii w Ameryce odbywały się loty aeroplanów wynajętych przez wytwórnię filmową dla zdjęć. Wytwórnia ta wynajęła trzy samoloty, na których znajdowało



sie 10 artystów filmowych. W pewnym momencie zetknęły się w powietrzu dwa samoloty i spadły w ocean. Po długich poszukiwaniach znaleziono w oceanie trzy trupy, pozostałych siedmiu nie zdołano odnaleźć.

## SZCZĘŚLIWI PODATNICY.

Ministerjum skarbu St. Zjednoczonych uchwaliło zwrócić podatnikom 190 milionów dolarów podatków, które wpłacone zostały przed ogłoszeniem ustawy o ulgach podatkowych.

*Wielka to sansacja  
O której już wiecie:*

*Dziki nosorożec*

*Wykopany przecie — Oj dana.*

*Unikat to rzadki*

*Na całym tym globie,*

*Tysiące, tysiące*

*Lat on liczy sobie — Oj dana.*

*Dawniej na tej ziemi*

*Taka bestja żyła! —*

*Zgadnij co wykopią*

*Od dziś za lat siła — Oj dana.*

*Sądząc więc po ludziach*

*Po ich mowie, czynie,*

*To za lat tysiące,*

*Wykopią ci świnię. — Oj dana.*



## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

### Czwartek, 16 stycznia 1930 r.

Czwartek: Marcelego. Wsch. sl. 8,06; zach. 4,15. Wsch. ks. 18,17; zach. 9,35.  
Piątek: Antoniego pustel. W. sl. 8,07; zach. 4,16. Ws. ks. 19,50; zach. 9,57.  
Sobota: Katedry św. Piotra. W. sl. 8,04; zach. 4,18. Ws. ks. 21,18; zach. 10,13.

\* DO DZISIEJSZEGO NUMERU dołączamy „Gospodarza”, bezpłatny dodatek do „Gazety Grudziądzkiej”.

### Województwa centralne.

#### Oszust w przebraniu księdza.

Pewien oszust w okolicach pow. kolskiego w przebraniu księdza zbierał ofiary na misję katolickie. Po jego natrętnym zachowaniu się we wsi Cichowie, podejrzano go, że jest to oszust i zameldowano go do policji. Po niejakiem czasie policja schwytała go i osadziła w więzieniu w Kole. Jak się okazało, jest to niejaki Buczyński, zamieszkały w Turku. Wkrótce został sprowadzony do sądu w Kole i skazany na dwa miesiące więzienia.

#### Odbudowa woj. lubelskiego.

Ministerstwo robót publicznych przyznało na wniosek woj. lubelskiego 50.000 zł. na dalszą pomoc na odbudowę zniszczonych miejscowości woj. lubelskiego. P. wojewoda podzielił kwotę tę w następujący sposób: dla pow. sokołowskiego 5.000, dla pow. włodawskiego 15.000, bialskiego 10.000, krasnostawskiego 10.000 i puławskiego 10.000 zł.

#### Gajowy zabił kłusownika.

Gajowy lasów państwowych nadleśnictwa sokólskiego Aleksander Kendys, ścigając kłusownika, Władysława Abrożejczyka użył broni palnej. Od celnego strzału Abrożejczyk poniósł śmierć na miejscu.

#### Pociąg pod gradem kul.

Pod stacją Rogów niewykryci dotychczas sprawcy zasypali gradem kul rewolwerowych pociąg towarowy zdążający z Łodzi do Warszawy. Jedna z kul rewolwerowych przeszła nad głowami siedzących w wagonie kolejarzy, na szczęście nie raniąc nikogo. Policja wszczęła energiczne poszukiwania za sprawcami strzelaniny.

#### Ucieczka czterech groźnych bandytów.

Z więzienia w Wieluniu zbiegli czterej niebezpieczni bandyci, odsiadujący tam karę za napady rabunkowe. Przepilowali oni kratę w oknie celi, opuścili się na skręconych prześcieradłach na dziedziniec, z którego wydostali się poza mur więzienny przy pomocy stosu beczek, ustawionych jedna na drugiej — i schronili się do sąsiedniego lasu. Policja otoczyła niebawem las i przszukuje go obecnie bardzo szczegółowo.

#### Przypadkowe odkrycie.

Na terenie gospodarstwa Michała Wróbla, we wsi Białobrzegi, gminy Nieporęt, był pień starego dębu.

Pień ten postanowił Wróbel wykarczować. Gdy dokonał tego dość trudnego dzieła, pod korzeniami dębu znalazł szkielet ludzki. Kości były prawie zupełnie zbutwiałe.

Przy szkielecie znaleziono 4 monety. Jedną z nich były 2 zł polskie z 1817 r. Dalej 3 guziki z orłami polskimi, dwa krzesiwka, sprzączkę od pasa z kawałkiem rzemienia i strzep, zupełnie zbutwiałej materji.

Przypuszczają, że jest to szkielet powstańca z 1831 r., którego pochowano pod dębem. Przeleżał tam sto lat, o czym nikt nie wiedział i wreszcie przypadek wykrył jego szczątki.

Znalezionym szkieletem zajmie się specjalna komisja.

#### Użytkowanie lotnych piasków.

W sezonie jesiennym wydział powiatowy w Ostrołęce wysadził 112.000 sadzonek wikliny karpiskiej, utrwalając w ten sposób około 13 ha lotnych piasków w Kuninie i Chelstach.

### Małopolska.

#### Samobójstwo więźnia przy pomocy chleba.

W zakładzie karnym w Drohobyczu więzień Stanisław Porządny, odsiadujący 4-letnią karę za rabunek, chcąc popełnić samobójstwo, udławił się na śmierć kawałkiem czerstwego chleba. Wypadek wywołał wielkie wzburzenie wśród więźniów tak, iż musiano podwoić strażę.

#### Śmierć w płonącym zagrodzie.

We wsi Nadiatyczach (p. Stryjski) wybuchł ogień w zabudowaniach Marji Senion. Gdy nieobecna w początkach pożaru Seniowa nadbiegła, budynki stały już w płomieniach. Nie zwracając na przestrogi obecnych Seniowa wpadła do płonącego domu, by uratować zaoszczędzone 200 zł. Tymczasem budynek się zawalił, przyniatając nieszczęśliwą. Wydobyto ją straszliwie poparzoną i w parę godzin zakończyła życie.

#### Szarża policji na bezrobotnych.

W domu ludowym w Boryslawiu, zebrało się kilkuset bezrobotnych, celem wysłuchania sprawozdania o akcji pomocy dla bezrobotnych. Po zreferowaniu tej sprawy zebrani wyłonili delegację, która udała się do Magistratu, samą zaś oczekiwali na wynik pertraktacji w sprawie pomocy — przed gmachem Magistratu. Po skończonej rozmowie delegata, gdy tenże komunikował zebrany treść rozmowy z władzami miasta, policja konna i piesza nieoczekiwanie zaatakowała tłum. Wynikiem szarży policji jest kilka osób rannych i wielu porażonych.

### Kresy Wschodnie.

#### Wilki w dziśnieńskim.

Mimo ciepłej zimy, stada wilece podchodzą do wiosek. W tych dniach do wsi Boruski (gm. hermanowicka) podszedłszy w liczbie sześciu wilki, rozszarpały konia, a drugiemu przegryzły szyję. Mieszkańcom wsi z trudem udało się odpedzić drapieżników. Zarządzono obławę.

#### Aresztowanie szpiega.

Na stacji kolejowej Domanowo pow. baranowski aresztowano szpiega sowieckiego, Nazaruka. Ubrany był w mundur żołnierza polskiego. Osadzono go w więzieniu w Baranowiczach.

#### Bitwa o neofitkę.

We Włodzimierzu Wołyńskim dzie wietnastoletnia Sura Szejer postanowiła przyjąć katolicyzm. W tym celu usunęła się z domu rodziców i zamieszkała u niejakiem p. Bielińskich. Tam do przyjęcia chrztu przygotowywał ją miejscowy proboszcz. Po pewnym czasie do domu p. Bielińskich przybyła matka Sura, 2 siostry i gwałtem chciały zabrać niewierną swej religji izraelskiej do domu. To im się nie udało. Po 2 dniach grupa żydów, złożona z 50 osób, pod wodzą Szejerowej napadła na dom p. Bielińskich, zburzyła plot i usiłowała dom podpalić. Na wszczęty przez mieszkańców alarm, przybyła policja, a tłum na jej widok rozproszył się natychmiast. Jednakże przestraszona Sura schroniła się na posterunek policji w obawie przed powtórny napad. Istotnie tłum zebrał się ponownie i nabrawszy odwagi, ruszył wprost na posterunek policji. Spotkał go liczniejszy oddział policji, rozproszył i aresztował kilku awanturników. Sura, przerażona uciekła z Włodzimierza.



# ZYCIE GOSPODARCZE

## Notowania giełdowe

z dnia 14-go stycznia 1930 r.

### Bydło i mięso.

Płacono w złotych za 100 kilo żywej wagi

	Warszawa	Poznań	Lwów
Stadniki pełno-mięsiste kl. I.	149,-	150,-	150,-
Stadniki kl. II.	135,-	130,-	130,-
Stadniki kl. III.	111,-	110,-	110,-
Cieleta tuczne	185,-	170,-	170,-
„ śr. tucz.	165,-	130,-	130,-
„ liche	145,-	145,-	145,-
Krowy i Jalołwki I	141,-	152,50	152,50
„ „ II	127,-	135,-	135,-
„ „ III	90,-	100,-	100,-
Jagnięta i skopy I	150,-	150,-	150,-
„ „ II	132,-	132,-	132,-
„ „ III	110,-	110,-	110,-
Swinie 150-200 kg.	260,-	250,-	215,-
„ 120-100 kg.	230,-	242,-	195,-
„ 80-100 kg.	233,-	172,-	172,-

### Wartość pieniędzy zagranicznych.

1 funt szterlingów angielskich	zł 43,40
1 dolar amerykański	8,90
100 franków francuskich	35,00
100 franków szwajcarskich	172,50
100 franków belgijskich	124,15
100 koron czeskich	26,35
100 guldenów gdańskich	173,38
100 marek niem. rentowych	212,63
Gram czystego złota	5,92

### DALSZA ZNIŻKA CEN ŻYTA.

Rolników, którzy od przeszło roku coraz bardziej pogrążają się w nędzy,

czeka nowa klęska. — Oto wskutek rzucenia przez dziki eksport wielkich ilości nowego żyta na rynki północne, cena żyta polskiego spadła do 21 zł. za kwintal franco Gdańsk i do 19-20 zł. franco stacja granicy zachodniej.

Przy takiej cenie żyta eksportowe, w województwach zachodnich cena ta wynosić będzie około 18 zł. Rolnictwo zatem jest bite znów na całej linii.

### POMYŚLNA KONJUNKTURA DLA POLSKIEGO WĘGLA.

Ceny węgla wywozowego wykazują dążność zwykłą, co umożliwiło podwyżkę o 5 proc. od 1 grudnia r. z. Wywóz węgla w listopadzie wyniósł 1 280 tys. tonn, czyli był większy aniżeli w listopadzie ub. r. o 78 tys. tonn.

Powiększył się zwłaszcza eksport do Austrii, Węgier i Czechosłowacji, — zmniejszył się natomiast do państw bałtyckich i skandynawskich.

### WZROST WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH.

Wzrost wkładów oszczędnościowych w komunalnych kasach oszczędności, w spółdzielniach kredytowych i w P.K.O. postępuje w dalszym ciągu. Na dzień 1 listopada 1929 r. wkłady o-

szczędnościowe w 127 komunalnych kasach oszczędności i w 148 spółdzielniach kredytowych wyniosły 358 422 tys. zł, t. zn. wzrosły o 13 353 tys. w porównaniu z październikiem. Wzrost wkładów w październiku w porównaniu z wrześniem wynosił tylko 8 129 tysięcy zł.

### ZAKOŃCZENIE KAMPANJI CUKROWNICZEJ.

Większość cukrowni zachodnio-polskiego przemysłu cukrowniczego zakończyła już przerób buraków, a w pozostałych kampaniach dobiegła końca. Buraki odznaczają się dużą wydajnością, tak, że wynik ostateczny zapowiada się rekordowo pod względem ilości wyprodukowanego cukru. Należy przypuszczać, że produkcja cukru wyniesie w cukrowniach zachodnich około 430 tonn (w całej Polsce około 805 tys. tonn).

### Informacje.

#### Ile osób zatrudnia poczta w Polsce.

Personel poczty da się podzielić na trzy grupy: na osoby, zatrudnione przy władzach centralnych i okręgowych, czyli przy administracji, na osoby przy urządach i wszelkich instytucjach, podlegających Ministerstwu Poczty i Telegrafów i wreszcie na personel pomocniczy. Według

obliczeń w r. 1928 przy władzach administracyjnych pracowało 1.435 osób, przy urzędach 14.396 osób, personel pomocniczy składał się z 2.441 osób. Łącznie zatem zatrudniała poczta bezpośrednio 18.272 osoby.

#### Na wyjazd do Francji.

Zapotrzebowanie na styczeń r. b. wynosi 1625 rob.

Podział powyższych kwot między poszczególne Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy wygląda następująco.

	Do kopalin węgla	Do przemyśle	Do przemyśle
Kalisz	60	10	10
Zduńska Wola	50	10	20
Wieluń	40	10	10
Wilno	50	10	10
Włocławek	50	10	10
Przemysł	40	10	10
Drohobycz	60	10	10
Radomsk	40	10	10
Tarnobrzeg	50	10	10
Lublin	50	10	20
Stanisławów	70	10	10
Brześć n. Bugiem	10	10	20
Równe	10	10	10
Łuck	10	10	10
Ciechanów	35	10	—
Kraków	—	—	20
Biała	—	—	20
Częstochowa	—	—	40
Chrzanów	—	—	40

## GOSPODARSTWA

17 mrg. dobrej ziemi, łąka, obszerne zabudowania maszyn, dobry żywy i martwy inwentarz. Cena 13000 zł., zaliczka 10000 złotych. 42 mrg. dobrej ziemi, łąka, zabudowania gospodarze, żywy i martwy inwentarz. Cena 10000 zł., zaliczka 5-6000 zł. Na odpowiedź proszę dołączyć 50 gr. w znaczku poczty. Adres: Stanisław Jasnoch, Chojnice, Dworcowa nr. 60. (Pomorze).

## NOWOŚCI

### na rynku księgarskim.

Benson „Czarownicy“	7,00 zł
Ford „Konrad Veidt“	0,90 zł
Galczyński „Koniec świata“	3,50 zł
Górski „List do nauczyciela“ wydanie II.	0,75 zł
Glaeser „Rocznik 1902“	8,00 zł
Górski „Kolonje letnie“	2,25 zł
Holleman „Podr. chemji nieogr.“	30,00 zł
„Kocie panorama“	3,50 zł
Komorowski „Nieletni Przestępcy“	4,50 zł
Kopczyński „Opieka nad dzieckiem w szkole“	3,50 zł
Kujawski „Kolo Młodz. Czerwonego Krzyża“	1,75 zł
Leroux „Anioły Morza“	4,00 zł
London „Dolina księżycy“ cz. I.	6,00 zł
Łapiński „Opieka nad dzieckiem gruźli.“	1,50 zł
Magiera „Baśń papierowa“	2,00 zł
Mieszkanie — osiedle — dom Nr. 9 listopad	2,00 zł
Nagrodzka „Pokutnica“	1,50 zł
Pawłowicz „Córka latarnika“	5,00 zł
Pierwsza pomoc — wskazówki i rady	0,50 zł
Polonia w Argentynie	1,00 zł
Wierzelewski „Organizacja opieki nad kalekami“	1,50 zł
Zakrzewski „Do matki i dziecka“	4,00 zł
Złoty kalendarz na r. 1930	0,40 zł
Bobrzyński „Sprzeczności idei demokratycznej“	6,00 zł
Dail „Śpiewający błazen“	2,00 zł
Dzikowski „Dziewczyna z szar. oczyma“	3,00 zł
Fischerówna „Książę Bolko“	1,50 zł
„Gawędy legunów“ T. II — listopad 1929	3,00 zł
Jerwiczowa „Rożyczka“	1,50 zł
Lipiński „Na przedpolu historii“	6,00 zł
Mann „Czarodziejska góra“	9,00 zł
Normand „Galerniczki“	7,00 zł
Przegl. teozof., Nr. 17 — listopad	1,25 zł
Przyborowski „Choroby“	7,50 zł
Przyborowski „Młody konfederat Barski“	7,50 zł
Przyborowski „Olszynka Grochowska“	7,50 zł
Wittlin „Hymny“	3,00 zł
Zieliński-Srebrny „Liter. star. Grecji II, z. 3.“	5,00 zł

Powyższe książki świeżo wyszły z druku i są już do nabycia.

### Księgarnia Wiktora Kulerskiego Grudziądz.

## Wypożyczę 3000 franków

na pierwszą hipotekę za 10% oprocentowaniem, na gospodarstwo prywatne 40 mrg. Kontrakt na 2 lata. Koszta zapisu pokryłby właściciel gospodarstwa. Zgłoszenia przyjmuje „Gazeta Grudz.“ pod nr. 9 og.

**Chcesz OTEZYMAC POSADĘ?** Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia nr. 42r. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, piśmiennictwa, gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

**Posada inkasenta z gotówką 2-3000 zł. wolna zarab. Pensja stała. Poznań, Szewska 3. „Jedność“.**

## Jak starać się o osadę z parcelacji?

Pod tym tytułem ukazała się broszurka opracowana przez J. Zakrzewskiego, inżyniera agronomji, magistra prawa i nauk politycznych, w której uprzedzenia prawidłowy sposób starania się o nabycie ziemi z parcelacji rządowej i prywatnej na podstawie ustawy o reformie rolnej. Pozatem zawiera broszurka dodatek, w którym mowa o opłatach stemplowych na rzecz skarbu i samorządu oraz o opłatach notarialnych na Ziemiach Zachodniej Polski, a osobno o obowiązujących w Kongresówce i na Kresach Wschodnich. Cena broszurki 1,80 zł. Przesyłka zwyczajna kosztuje 0,25 zł, a polecona 0,75 zł.

### Księgarnia Wiktora Kulerskiego Grudziądz.

Ekspozycja Księgarni w Grudziądzu przy ulicy Wybickiego nr. 9.

**Ingenieurschule Frankenhäuser Kyffhäuser** Wydział Inżynierski i techniczny dla budowy maszyn i samochodów, dla techniki prądów silnych i słabych. Wyższy osobny wydział dla budowy maszyn rolniczych i lotnictwa.

## Na karnawał

polecamy do przedstawień amatorskich arcywesołe utwory teatralne, które posiadamy w wielkim wyborze. Na życzenie wysyłamy cennik bezpłatnie.

### Księgarnia Wiktora Kulerskiego Grudziądz.

Ekspozycja Księgarni w Grudziądzu przy ulicy Wybickiego nr. 9.

## WYTWORNE MIEKKIE WELNIANE UBRANIA

### prac zawsze w domu Lux'em



**WELNIANE** ubrania bywają najczęściej zniszczone już przy pierwszym praniu jakimś nieodpowiednim środkiem... jedynie przez racjonalne pranie Lux'em przedłużyć można i egzystencję i estetyczny wygląd tych rzeczy w sposób istotnie zadziwiający.

Łatwy i prosty jest system prania, — oto instrukcje: garść kryształków mydla, nych zalać odpowiednią ilością wody gorącej i ubić gęstą pianę. Ostudzić ją dolewając zimnej wody, by natychmiast mieć roztwór gotowy do użycia. Prac wszystko przez wygniatanie w dłoniach. Spłukiwać w letniej wodzie kilkakrotnie zmienianej. Nie wykręcać. Lux jest na całej linii niezawodnym. Usuwa brud szybko, — przyczem szkodliwe tarcie staje się zbytecznym.

Lux nie powoduje kurczenia się tkanin.



### KUPON 83

Do firmy „Sunajt“ Spółki Akcyjnej, Skrzynka Poczтовая 479, Poczta Główna, Warszawa.

Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko.....

Adres.....

Lx. 80-026 P. (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

Założyciel i wydawca: Wiktor Kulerski. — Redaktor odpow.: Lucjan Głodkowski. — Adres: „Gazeta Grudziądzka“, Grudziądz (Pomorze). — Telef. 811 i 812. Konto czek. P.K.O. Poznań 200420. „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi trzy razy tygodniowo na wtorek, czwartek i sobotę. — Przedpłata wynosi: Na poczet w Polsce miesięcznie 1,30 zł., kwartalnie 3,90 zł.; w Grudziądzu w ekspedycji, agencjach i filjach: miesięcznie 1,10 zł., kwartalnie 3,30 zł. Kwartalnie w Niemczech równowartość 1 dol., w Szwecji i w Danji 4 kor., w Anglii 1/4 ft. szteri., we Francji i Belgji 20 fr., w Szwajcarii 5 fr., w Włoszech 20 lirów, w Ameryce i w Kanadzie 1 dolara. — OGŁOSZENIA: Każdy numer gazety wychodzi w 3-ech wydaniach: I (Pomorze) II (b. zabor rosyjski Małopolska, zagran.) i III (Poznań i G. Śląsk). Szerokość lamu w nadstawian i w tekście 62 mm., w dziale zwycz. 31 mm. W całym nakładzie (trzy wydania): 1 mm. 0,30 zł., w nadstawian 1,50 zł., w tekście 3,00 zł., na 1-szej stronie 4,00 zł. W jednym (dwuoln. wyd.) w dziale zwycz. ogł. 1 mm. 0,20 zł., w nadst. 0,70 zł., w tekście 1,20 zł. Ogłoszenia drobne: W całym nakładzie: za słowo 0,20 zł., słowa tłustym drukiem podwójnie. Niżej 3 zł. ogłoszeń nie przyjmujemy się. W jednym wyd.: za słowo 0,15 zł. tłust. drukiem podwójnie; ogłoszeń niżej 2 zł. nie przyjmuje się. Drobne ogłoszenia w miejscach zastrzeżonych zamieszczamy tylko w miarę możliwości — bez gwarancji. Za układ tabelar. 30 proc. więcej. Nekrologi do 30 mm 25 proc. dla bez. pracy o 50 proc. taniej. — Ogłoszenia drobne przyjmujemy się tylko za gotówkę zgóry. — W zleceniach proszę się podać koniecznie wydanie, w którym ogłoszenie ma się pojawić. — Drobne ogłoszenia bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru niedzielnego (z datą sobota w nagłówku gazety) przyjmuje się ogłoszenia do środy rana. Czcionkami Zakładów Graficznych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu.